

# Student Jan Paweł

KATARZYNA KOLENDĄ-ZALESKA

■ Jana Pawła II nietrudno było namówić do przyjazdu na ogromny plac budowy w podkrakowskich Psychowicach. To jedno z nielicznych miejsc, którego nie skreślono z długiej listy propozycji i zaproszeń dla Papieża, jakie służyły do krakowskiej kurii.

W 1994 r. Uniwersytet Jagielloński uzyskał decyzją Rady Miasta Krakowa, tereny w podkrakowskich Psychowicach pod budowę nowego kampusu. Sejm przyznał uczelni wsparcie z budżetu państwa. Na kilkukhektarowym obszarze znajdzie miejsce kompleks nauk biologicznych, fizyka, matematyka, chemia i informatyka, a także najnowsze wydziały UJ: zarządzania oraz studiów międzynarodowych i politycznych. W całości przeniesie się tu także Papieska Akademia Teologiczna. Na razie Papież mógł zobaczyć jedynie pierwsze skrzydło biblioteki PAT, które i tak nie jest ukończone (fachowa nazwa: stan surowy zamknięty). Dyrektor Akademii ksiądz Franciszek Motyka nie chce nawet w przybliżeniu podawać daty ukończenia budowy. Wszystko zależy od sponsorów.

I tak zmieniło się bardzo wiele. Gdy w 1991 r. Papież święcił odnowiony, wręcz podniesiony z ruin Dom Długosza przy ul.

Kanoniczej, pierwszą siedzibę odrodzonej uczelni, martwił się, że nie zdoła uściśnić rąk wszystkich jej pracowników. Dziś nawet gdyby chciał, nie byłby w stanie uściśnić rąk tych, którzy przyszli go powitać w nowym kampusie. Choć zaproszono zaledwie tysiąc osób: jedynie Senaty obydwu uczelni (PAT i UJ), rektorów wszystkich uczelni krakowskich i wszystkich uniwersytetów w Polsce, grupę studentów, bibliotekarzy, architektów i robotników pracujących przy projekcie kampusu oraz dwa chóry akademickie.

Zgodnie z wcześniejszymi planami Ojciec Święty miał się tu tylko na moment zatrzymać i pojechać dalej. Zmienił plany. I choć nie wysiadł z papamobilu, chwilę z naukowcami porozmawiał. Papieża witali rektor Papieskiej Akademii Teologicznej biskup Tadeusz Pieronek i rektor UJ Franciszek Ziejka. Bp Pieronek mówił, że przyjazd Papieża na nowo budowaną uczelnię prosto z sanktuarium Miłosierdzia Bożego ma ogromne znaczenie dla teologów i myślicieli katolickich. „*Odczytujemy to jako znak dla teologicznej pracy, która powinna korzystać z wiedzy nazywanej przez św. Jana od Krzyża «ciemną mądrością», a do której dochodzi się przez miłość*” – zakończył bp Pieronek i poprosił Ojca Świętego o błogosławieństwo dla budowy. W odpowiedzi Jan Paweł II uczynił znak krzyża.

Prof. Franciszek Ziejka mówił znacznie dłużej. I wreszcie głos oddano Janowi Pawłowi II. „*Rektorzy, księża rektorzy, studenci, panie i panowie – zaczął Papież. – Bar-*

*dzo dziękuję za ten przystanek – z Łagiewnik na Franciszkańską. Pragnę powiedzieć, że codziennie modlę się za wasze uczelnie: za UJ, za KUL, a jeszcze także i za Angelicum w Rzymie. Za wszystkich rektorów, profesorów i studentów – żyjących i zmarłych. Vivat Academia, vivat profesores!*”. Po łacinie cytował jeszcze treść akademickiego hymnu, by zakończyć: „*To znaczy, że ma kwitnąć Akademia i ma kwitnąć Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Bóg zapłać za wszystko, co od nich otrzymałem. Szczęść Boże! Te życzenia skierowuję do wszystkich uczelni w całej Polsce. Jeszcze raz szczęść Boże!*”.

Ojciec Święty otrzymał album wydany z okazji 20-lecia PAT, dziewiąty tom Encyklopedii Katolickiej wydawanej przez KUL oraz dwunastotomową „Złotą Księgę”, kronikę dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotowaną z okazji 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej. Jeden z tomów dotyczy Wydziału Teologicznego.

Studenci także chcieli coś dać Papieżowi: coś, co symbolicznie włączy go do ich grona. I wtedy rektor Akademii Sztuk Pięknych prof. Stanisław Rodziński wymyślił: „*Indeks!*”. Tylko jaki? Na czerpanym papierze, jako dyplom, jakiś uroczysty druk? Profesor Roman Banaszewski zaproponował, żeby był to prawdziwy, urzędowy, zielony indeks. Dokładnie taki, jaki mają wszyscy studenci w Polsce. Zaproponował i sam wykonał. „*Ręka drżała, to prawda*” – mówi odnosząc prezent po kilku tygodniach pracy rektorowi PAT.

Indeks dla... studenta Jana Pawła II, z jego zdjęciem, jest dwa razy większy i nieco chudszy od standardowego. Papieżowi niepotrzebne są bowiem strony na oceny z egzaminów, bo – jak napisał na pierwszej stronie prof. Rodziński – posiadacz indeksu „nie jest obowiązany do regularnego uczestnictwa w zajęciach i jest zwolniony z obowiązku uzyskiwania zaliczeń z poszczególnych przedmiotów”. Przyjęcie do społeczności żaków potwierdzili własnoręcznymi podpisanymi rektorzy wszystkich krakowskich uczelni. Chodziło o to, żeby Ojciec Święty uśmiechnął się odbierając podarunek... □

## BP TADEUSZ PIERONEK:

Obecność Papieża w miejscu, które pewnie stanie się jednym z najważniejszych centrów badawczych w Polsce, jest niewątpliwie symboliczna: zarówno w wymiarze wsparcia nauki, jak też ostrzeżenia przed niebezpieczeństwami wynikającymi ze złej pojętej służby prawdzie. Jest potwierdzeniem ciągłej sympatii, zainteresowania i troski. „*Kościół jest z wami i Kościół pragnie wam służyć*” – mówi naukowcom Papież. Jego obecność zawsze daje nam nadzieję, że mimo wszystkich kłopotów i braku pieniędzy, uda nam się skończyć to, co zaczęliśmy. Dziś powstaje biblioteka, ale za kilka lat, jak Bóg da, będzie już cała uczelnia. □

"Tygodnik Powszechny" 2002 nr 34(2772) s. 6  
[25 sierpień]